

Odpowiedzialny za redakcyę
Edward Michalek w Poznaniu.
Administracya i eksped.: Plac Wileński No. 8.
Biuro redakcyi: róg ul. Ryckiej i Marcina No. 67.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Kioski i sprzedawcy znajdują się w ekspedycyi
po 2 str.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
Od wiersza do drugiego 1 str. 6 fen. — Reklamę od
wiersza do drugiego 3 str. (incl. tów.)
Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłać kwartał
na 2 tal. 15 str. w monachii pra-
nizacji 3 str. 15 str. w Austrii 6 str. 15 str.
2 tal. 21 str. 8 fen. w Francji 18 str.
15 str. w Szwajcarii 15 str. 15 str. w Dlr.
we Włoszech 25 str. w Rzymie 15 str.
25 str. w Belgii 15 str. w Turcji 25 str.
w Ameryce 8 dol.
Przedpłać i ogłoszenia
przyjmijmy w ekspedycyi; przedpłać przyjmujmy
w monachii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriack. należącej do urzędu
pocztowego. W innych krajach są tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zob. m. n.) można
także przysłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.
Reklama
nadawane redakcyi nie wstrząsa się i będą
zniesione.

AGENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj.” — F. H. Richter, księgarz i nakładca „Strochey” we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują) przedpłać Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frakfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Hasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Reimer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: St. Bajowski, w Bydgoszczy: Tomasz Sniogocki, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Kostrzynie: Swoboda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Smolgu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 10 maja.

Po jednodniowym przestanku zagrzmiał znow 8 b. m. dział na całej linii pod Paryżem a rano dnia wczorajszego zajęły nareszcie wojska rządowe fort Issy. Złaje się zatem, że zapowiedziany przez p. Thiersa atak stanowczy na wały stolicy się zbliża, i że prawdopodobnie wykonany będzie z dwóch stron, od fortu Issy i od bramy Maillo.

Znana już czytelnikom naszym najnowsza odezwa pana Thiersa do Paryżan, zzywająca ich do dobrowolnego złożenia broni, by uniknąć nowej ze strony Prusaków zaczepki, pozwala się domyślać, że na konferencyi w Frankfurcie stanęła jakaś ugoda pomiędzy panem Favre a księciem Bismarckiem, na mocy której wojska niemieckie czyniłyby się wziętymi w wojnę domową, gdyby rząd wersalski w pewnym przeciągu czasu nie zdołał zgnieść rokoszu. Panu Thiersowi zależeć musi, by bez pomocy obcych, udowodniając jego niemość, stać się panem Paryża i dla tego nie można wątpić, że obecnie wszelkie użycie środków, aby zdobyć miasto. Komuna z swej strony podobno także zaczyna przemysliwać nad tem, jakby się wycofać z honoru. Mianowanie Wydziału dobra publicznego miało pod szumno-rewolucyjnym tytułem ukrywać zamiary pojednawcze. List pana Pyata, członka Wydziału, ogłoszony w Yengneur, jakkolwiek naszpikowany jest obraźliwymi dla pana Thiersa wyrazami, dość wyraźnie wskazuje na to, że pan Thiers, do którego dążyć do zgody, by położyć koniec okupacji pruskiej. Trudna przecież przypuścić, by pomiędzy komuną a Wersalem mogło kiedykolwiek przyjść do pojednania. Wszelkie układy już o ten jeden warunek rozbić się muszą, że p. Thiers obstatek przy tym, by załoga stolicy złożona była przeważnie z wojsk liniowych, komuniści zaś pragną całą władzę militarną w Paryżu oddać w ręce municypalności.

Obok zmagającego się z dniem każdym wpływu bonapartyzmu w kraju, który siecią swą coraz więcej opasuje Wersal, zagraża panu Thiersowi nowa burza. P. Gambetta, dotąd unikający mieszania się do spraw publicznych od chwili swego upadku, powrócił obecnie z Hiszpanii i wpływem swym wywołał w Bordeaux zawiązanie się komitetu, który zawezwał wszystkie miasta Francji do wysłania delegatów municypalności na kongres, mający obmyślić środki skuteczne ku stłumieniu wojny domowej. Jak się domyślają organy rządowe, chodzi panu Gambecie głównie o strącenie władzy wersalskiej, by na jej gruzach zapanać samemu. Kongres miast w Bordeaux nie byłby niczem innem, jak drugiem zgrupowaniem narodowem i prowadziłby tym samym do większego jeszcze zamętu. Z tego wychodząc przekonania, zakazał p. Thiers zebrań się kongresu a p. Picard przyrzekł imbie jak najenergiczniejsze przedsięwzięcia środki ostrożności, by zapobiedz dalszej w Bordeaux agitacyi. Mimo to oświadczyła Liga republikańska paryska, iż wszelkimi sposobami starać się będzie przeprowadzić kongres do skutku i w tym celu wysłała pięciu delegatów do Bordeaux. — Prasa paryska, nawet umiarkowana, zganiła surowo p. Thiersowi zakaz kongresu.

O przedmiocie konferencyi frankfurckich obiega dużo pogłoszek, wszakże zupełna tajemnica osłania rzeczywistość przebiegu układów. Z przydługich rozmów księcia Bismarcka z bankierami Erlangerem i Rotszyldem wnoszą Elbf. Ztg., że kanclerz pragnie przyjść w pomoc finansom francuskim, otwierając im kredyt na targach niemieckich. Frankf. Journal mniema, że przy naradach chodziło przede wszystkim o uregulowanie granic, i że, jakkolwiek do 7 b. m. wieczorem nie zapadła jeszcze żadna stanowcza uchwała, przecież nie wątpliwa, iż zjdź księcia Bismarcka z panem Favre doprowadzi jeśli nie do formalnego to w każdym razie do faktycznego zawarcia pokoju.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel zwyczajny dr. Józef Schneider przy gimnazjum w Gliwicach mianowany został nauczycielem wyższym.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z pod Szamotuł, 8 maja.

(Wybory. — Nowa dzierżawa i sprzedaż majątku. — Horoskop na przyszłość. — Vivos voco...)

(1.) Jakkolwiek wybory już przeszły, że jednak uważam je za jedną z najważniejszych spraw, dla tego chcę o nich pomówić, bo może uwagi moje przydadzą się na przyszłość. Wiadomem jest już każdemu czytelnikowi Dziennika rezultat trzeciego głosowania w naszym okręgu wyborczym międzychodzko-obornicko-szamotulskim; dla uprzytomnienia jednak pozwalam sobie zamieścić tutaj rezultat trzech po sobie odbytych wyborów w pomienionych powiatach.

1. Rezultat pierwszych wyborów 4 marca.				
Międzychodzki	Kwilecki	ks. Sibiński	Hollweg	Kröger
Obornicki	2534	640	240	2743
Szamotulski	3714	93	1043	1539
	7039	1736	2432	6246

2. Rezultat ścisłych wyborów 17 marca.				
Międzychodzki	Kwilecki			Kröger
Obornicki	2040			4178
Szamotulski	3421			3379
	4053			2993
	9514			10550

3. Rezultat wyborów 27 kwietnia.

	Kwilecki	Rönne ks	Raciborski	Wierzbowski	naucz.
Międzychodzki	1127	3840	198	—	—
Obornicki	2908	2963	—	—	2
Szamotulski	3648	2585	—	—	—
	7683	9388	198	2	

Liczbę głosów polskich najlepszym są dowodem agitacyi ze strony naszej, dość wspomnieć, że w porównaniu pierwszego głosowania z ostatniem, mieliśmy głosów naszych w międzychodzkiem 667 a w obornickim 266 mniej; w obydwóch powiatach, gdzie przy pierwszym głosowaniu ultramontanizm najwięcej rozwiniętej agitacyi, w szamotulskim porównując pierwsze wybory z trzecimi straciliśmy 66 głosów. Gdybyśmy zaś porównali wybór ścisły z ostatnim, przekonamy się, że 1831 głosów, które oddane zostały przy ścisłym wyborze na naszego kandydata, tych nam niedostawało, inaczej poseł nasz byłby pozyskał 11345 głosów i byłby zwyciężył pana Rönne, który otrzymał przy ostatnim głosowaniu 9388 głosów.

Od martwych liczb przechodząc do rozbioru przyczyn tak smutnego rezultatu. I komuż zawdzięczamy, żeśmy stracili owe 1831 głosów? Otóż głównie ultramontanizm, ale także winniśmy sami bardzo wiele wskutek złej i niedbalnej organizacyi z naszej strony. W szamotulskim o ile mi wiadomo komitet powiatowy prawie żadnej nie rozwinął organizacyi i prócz jednego pana B. K. z S., który sumiennie i bardzo gorliwie swoje powinność za każdą razą wypełniał, tak, iżby go innym za przykład postawić można; drudzy, rozsławiając kartki na swój okręg, myśleli, że w skutek tego już wszystkiemu zadosyć uczynili. Uczmy się od przeciwnych strony agitacyi. Tam niemal w każdej wsi lub osadzie, gdzie ludzie lub gmina niemiecka, było po dwóch lub trzech ludzi zaufania, którzy czuwali, ażeby żadnego głosu nie uронić. Czyż i my nie tacy sami ludzie? czyż komitet powiatowy miał do działania w powiecie przeważnie niemieckim? czyż i nam zbywało na tych samych środkach? bynajmniej — lecz zbywało na dobrej woli, na poświęceniu w pracy około dobra narodowego. Będzie to nauka na przyszłość, sądzę dla powiatów w ogóle, ażeby wybierać ludzi młodych, chętnych i ruchliwych do komitetów powiatowych, a nie oddawać władzę w ręce ludzi nie dość gorliwych. Wina jednak smutnego rezultatu wyborów w znacznej części spada także na pojedyncze jednostki. Znam dużo miejscowości, gdzie dziedzice Polacy nie uważali za potrzebne i korzystne ludzi nowo przyjeżdżających na Święty Wojciech posłać z kartką w stare miejsce głosowania. Jest to, zdaniem mojem, ciężkie przewinienie i lekceważenie sprawy, dla której tyle niyby pracowano. Dodajmy jeszcze, że gdzie Niemiec był komisarzem wyborczym, nie przyjmowano ludzi, którzy przybywali z karteczką polską, jak to miało miejsce w Charciach, Przyborowie, Brodziszewie, Otorowie, Nowej Wsi i Kazimierzu, oznajmiając im, że głosować nie mogą, bo się wyprowadzili na św. Wojciech, choć przed św. Wojciechem sam pan na Niemca im kartki oddawał kazal. Czyż nie było powinnością ludzi zaufania i obecnych chlebobodawców Polaków, stanąć w obronie tych i zanieść protest przeciwko wyborom w takich miejscowościach do komisarza wyborczego? Pocziwa staropolska wygoda i owe znane stare zdanie „to i tak nic nie pomoże”, pewnie tych panów od tego wstrzymało. Otóż przyczyny utraty 1831 głosów po naszej stronie. Jakież lekarstwo na to w przyszłości? Jedynę — oddawać władzę komitetu powiatowego w ręce ludzi, którzy sumiennie i bez zromowania od dnia oddania im władzy, aż do chwili ogłoszenia rezultatu wyborów powinność swą wypełniać będą.

Zyjąc na kresach, co dzień to coraz smutniejszych dowiaduję się nowin; germanizm coraz silniejszy a nas zaczyna zapuszczać korzenie. Majętność Biedrowo wydzieloną została jakimś Szlązakowi na 18 lat. Niech mi się wolno będzie zapytać, czy to u nas już nie ma rzetelnych, pieniędzy chętnych Polaków i dobrych gospodarzy? Podobno i dobra Popówko ma chęć nabyć ks. Couburg dziedzic Szamotuł, a z ramienia jego podobno już takowe oglądano. Pewnie obaj terazniejsi dziedzice tych włości nie zaręczają, że w przyszłych wyborach ta sama ilość głosów padnie na naszego kandydata co w obecnych. Majorat Obrzycko opuszcza pełnomocnik Polak p. R. suspendowany z urzędu przez pana hr. Atanazego Raczyńskiego z powodu, jak mi zaręczano, iż wybory za staraniem p. R. w tamtych stronach miały wypaść dla nas bardzo korzystnie. Nadmienię muszę, iż lud wiejski w całych dobrach hr. A. Raczyńskiego z wyjątkiem urzędników gospodarczych, jest czysto polski. Ileż to znowu polskich głosów przyczyni się do przeciwnego nam kandydata, a nam uронionych zostanie?

O ileż więc bardziej w obec tak smutnego horoskopu na przyszłość, powinniśmy wszyscy brać udział w pracy około istnienia naszego narodowego i zastępować wyteżonymi siłami usuwające się podwaliny społeczeństwa naszego polskiego i bronić, choć w przetrzeźnionym zastępie wszelkim sposobem tej ziemi naszej namiętnie krwią niezliczonych ofiar, której każda cząstka powinna dla nas być drogocenną relikwią. A zapominać prztem nie należy, że ile skib ziemi w rękach naszych, tyle ojczyzny naszej.

Vivos voco... Do pracy więc obywateli! a szczerą naszą robotą, odznaczającą się na każdym kroku miłością kraju, pożądaną wyda owoc, jeżeli każdy swój wypełni obowiązek.

Lwów, 5 maja.

(Ustępstwo ze strony p. Possingera. — Sprawa kolei czerniowieckiej. — Wola. — Chochlik. — Biblioteka powieści i romansów.)

(7) Uzupełniając podaną wczoraj wiadomość o programie jutrzejszej uroczystej instalacji prezydenta miasta, który takie niezadowolenie w radzie miejskiej wy-

wołał, pospieszam donieść, że baron Possinger w chwili ostatniej zdecydował się odebrać przysięgę od prezydenta miasta w sali radnej i nie żąda już, by się cała rada wraz z prezydentem i magistratem do niego, do gmachu namiestnictwa udawała. Ponieważ wielu radnych oświadczyło było, że do namiestnictwa nie pójdzie, uważając zażądanie p. Possingera za uciążliwą godność reprezentacyi stolicy, ponieważ inni radni, którzy ze względu na interes gminy wymagający, ażeby wybrany prezydent jak najprędzej objął urządowanie, chcieli wprawdzie zastósować się do woli zastępcy namiestnika, ale po odbytych akcie chcieli założyć protest, więc burmistrz dotychczasowy zwołał na dziś wieczór posiedzenie nadzwyczajne rady, aby stanowczą jakąś co do zachowania się swego solidarnego reprezentacyi mogła powziąć uchwałę. Tymczasem zmienił p. Possinger swoje pierwotne postanowienie i uczynił zadość żądaniom rady, zawiadamiając burmistrza, że odbierze przysięgę od p. Ziemiańskiego w sali ratuszowej na posiedzeniu rady. Wskutek tego zostało dzisiejsze posiedzenie odwołane a uroczystość jutrzejsza odbędzie się według podanego w liście wczorajszym programu z tą ważną różnicą, iż rada uwolniona została od składania przysięgowej wizyty bar. Possingerowi. Cokolwiekby wpłynęło na p. Possingera, przynajmniej i ujął sobie mocno wszystkich, zapobiegając wszelkim nieporozumieniom, protestom i niepożrebym z rzędem albo raczej jego reprezentantem sporom.

Druga pod innym względem dla miasta naszego ważna wiadomość nadeszła dziś z Wiednia. Pisalem już, jak gorąco zajęła się rada miejska sprawą siedziby dyrekcji ruchu kolei czerniowieckiej we Lwowie. Wiadomo, że zamierzano dyrektora, tę przeniesić ze Lwowa do Czerniowca. Otóż kroki poczynione w Wiedniu przez naszą radę miejską nie zostały bez skutku. Dyrekcja ruchu wspomnianej kolei pozostanie i nadal we Lwowie.

Poczęło tu od 1 b. m. wychodzić nowe czasopismo literackie pod tytułem Wola, redagowane przez pana Szumskiego.

Chochlik zapowiada, że odtąd będzie wychodzić co tygodniem w jednym arkuszu, zamiast jak dotychczas co dwa tygodnie w dwu arkuszowych zeszytach.

Biblioteka powieści i romansów, ukończywszy druk ładnej powieści Kraszewskiego „Piękną pani”, zapowiada wydanie nowej powieści tego autora pod tytułem „Na cmentarzu — na wulkanie”. W ogóle wydawnictwo to rozwija się bardzo szczęśliwie i zdobywa sobie coraz większe koło czytelników.

Berlin, 9 maja.

(Alzacya i Lotaryngia. — Listy wojakowskich Polaków do prezesa Koła poselskiego polskiego. — Curiousum.)

Komisyja obradująca nad przejściowymi prawami dla Alzacyi i Lotaryngii jednogłośnie oświadcza się za aneksyją tychże ziem z tą jednakże różnicą, że jedni prą na to, by aneksyja nastąpiła do Prus, inni przemawiają za bezpośredniem wcieleniem do cesarstwa niemieckiego. Podobna alternatywa przyłączenia w istocie jest objętą z przyczyny, że król pruski jest zarazem cesarzem niemieckim, a pierwszy minister pruski kanclerzem cesarstwa niemieckiego. Cała ta różnica zdań jest po prostu komedya, odgrywaną przez dyletantów politycznych, a udowadniającą jedynie zrzędnosci rządu, który potrafił podobne subtelności stworzyć.

Kiedy sprawa alzacko-lotaryngiska przyjdzie ostatecznie pod obrady sejmiku, niewiadomo, ale zapewne nie przedź, aż powróci protagonista dramatu politycznego ks. Bismarck, którego nieobecność powstrzymała komisyje od stanowczego sformułowania ustaw, mających już nie na 3, ale na lat 2 dla nowych prowincji być obowiązującymi. Po wyznaczonym zaś czasie nastąpi konstytucja na obzernejszych podstawach swobód komunalnych, jakich zażywa reszta prowincji państwa prusko-niemieckiego. Tak bowiem najłatwiej, sądzi Niemcy, wygoić się winny rany, pozadawane uczuciom mieszkanców zabranych ziem, jeżeli po dwuletnim przygotowaniu, naraz otworzy im się puszka swobód politycznych i szczęścia i poda sposobność zbliżenia i zamalgowania się z dawnymi braćmi plemiennymi.

Prezes Koła poselskiego polskiego, dr. Niegolewski, z każdym prawie dniem odbiera listy od dostojniejszych jeszcze w garnizonach po za granicą oficerów i szeregowców Polaków, którzy choć późno, bo późno doszli ich dzienniki polskie — jednakowoż dziękują naszemu posłowi do sejmiku niemieckiego za energiczną i wyczerpującą obronę zakwestyonowanych publicznie przez p. kanclerza ich przekonań politycznych. „Zrobił Pan — tak pisze jeden z wielu — z mym listem co tylko zechcesz, przeczytaj go w sejmie, albo ogłosz go w gazetach, niech wie p. kanclerz, niech się przekonają Niemcy, że nie przestaliśmy być Polakiem, choć obecnie w mundurze pruskim, który przywdział artykuły wojenne mnie zmusiły. Stojąc zaś w szeregu pod bronią, trzeba było razem z innymi iść, dokąd kazano i czynić co kazano.” Listy te p. dr. Niegolewski zbiera, by w danym razie — i to nie zadługo — stósownie takowych użyć.

Wreszcie przyjmijmy curiousum, arcyzabawne. Utrzymuje się tu i to w sferach nie niskich pogłoska, że rząd zamierza, podobnie jak niegdyś Austria, oddać tękę ministerstwa rolniczego Polakowi, by przyciągnąć żywioł polski ku sobie, przekonano go o szczerych swych chęciach. Wymieniają nawet kilka nazwisk odnośnych kandydatów. Nie umiem sobie wytlómaczyć, na jakim fundamencie mógł urosnąć podobny nonsens, bo przecież rządowi bynajmniej nie chodzi o przychylnie żywioł polskiego, jak również nikt o tem nie wątpi, że i nam nie chodzi o ministra Polaka, który z pewnością uczuć naszych ugłaskaćby nie potrafił, jeżeliby poprzednio rząd nie uwzględnił innych słuszniejszych żądań, tj. naszych praw narodowych.

Drezno, 8 maja.

(Synod. — Ucieczki jeńców. — Głosy dziennikarskie o koncesyach dla Galicyi. — Pensjonat polski.)

X. Najważniejszą obecnie sprawą, zajmującą umysły i łamy dziennikarskie jest, nastąpić jutro mające otwarcie powszechnego synodu luterńskiego. Według dzienników tutejszych, synod ten nie tylko religijny — ale i polityczny będzie mieć znaczenie. Niemcy bowiem połączone dziś, widzą w przepołowieniu swem na katolickie i protestanckie zarody pewnej, nastąpić mogącej dysharmonii. Ale naród od wszelkich, nastąpić mogących — uchronić nieporozumień, wyznawcy kościoła czysto-luterńskiego (ewangelisch-luterisch) reprezentowani na synodzie przez pastorów i posłów świeckich, obmyślić mają stanowisko, na jakim w obec katolików i narodu, kościół ich ma się opierać.

Skutkiem zaburzeń paryskich przedłużona niewola, tutejszym jeńcom nieznośną się staje tak dalece, że niezważając na skutki, z baraków, a nawet z twierdzy Königsteinu uciekają. Dziś przywieziono tu pod strażą złapanego w ucieczce jeńca, który z Königsteinu aż do granicy czeskiej się dostał — tam dopiero przez chłopów niemieckich przetrzymany.

Wiadomość o koncesyach dla Galicyi, przyjmującą pisma tutejsze z zadowoleniem, upatrując w nich rekoimie(?) dla postępów germanizacyjnych w Czechach i południowych prowincjach sławiańskich jak w Styrii, Karintyi itd. a Dresd. Jour., donosząc o poleceniu cesarza austriackiego utworzenia akademii umiejętności w Krakowie, żałuje, że polecenie to nie do Grocholskiego, lecz do Jireczka zadresowanym zostało. Według Dr. Journ. — należało się spodziewać, że Grocholski jako minister dla Galicyi, wszystkie sprawy teje dotyczące — załatwiać będzie.

Jakkolwiek koncesye Galicyi przyznane niewypelniają wszystkich punktów rezolucyi sejmiku lwowskiego, to przecież tyle dają pole do swobodnego rozwoju i pielegnowania narodowości naszej, że jak na teraz Galicya wielkie ma do rozwiązania zadanie, a oby tylko rozwiązała je odpowiednio!

P. Czesław Pieniążek z Krakowa, osiadłszy na teraz w Dreźnie, zamysla założyć pensjonat dla młodzieży polskiej. Młodzieży tej dosyć znajduje się w Dreźnie, a umieszczana w pensjonatach niemieckich, pod wpływem niemieckim zatracca polskiego ducha, przejmując się lekceważeniem własnej narodowości; — a ucząc się języków obcych, kazi swój własny, a rzeczy polski dotyczące, jak historia i literatura — zupełnie są jej obcymi. Zdaje się nam, że będzie rzeczą wielce pożyteczną, gdy powstanie pensjonat polski w Dreźnie, który, dając młodzieży polskiej sposobność kształcenia się w szkołach tutejszych, lub wedle systemu szkół tutejszych — ochroni ją od zniemczenia.

Dowiadujemy się, że p. Pieniążek za pierwszy warunek przyjęcia ucznia stawia, aby się uczył języka, literatury i historii polskiej, za co oddziennie żadnego nieplaci się honorarium.

Pozwalamy sobie niewątpić, że usiłowania te, znajdując uznanie i poparcie*).

*) Prawda, pensjonat rzeczony, może być pośrednim lekarstwem, my bismy jednak wolli raczej radykalne lekarstwo, mianowicie by młodzież naszą kształciła się w kraju, tj. tu lub w Galicyi. W szkołach tutejszych jest ten sam systemat, co i w saskich, a na pobycie w kraju niezawodnie każdy młodzienieczy zyskał. (Przyp. Red. D. Pozn.)

Petersburg, 3 maja.

(Przyjazd następcy tronu holenderskiego. — Gubernatorzy polskich prowincji w Petersburgu. — Albiedziński. — Odezwa rewolucyjna. — Prowincje nadbałtyckie. — Prawosławie i sekty w Rosyi.)

(G) Dnia 15 kwietnia podług tutejszego kalendarza, czyli 27 waszego, przyjechał do Petersburga holenderski następca tronu Wilhelm, książę Oranii. Przyjęcie jego, nader uroczyste ze strony dworu rosyjskiego, ma pod pewnym względem doniosłe znaczenie, bo, jak tu pamiętamy nawet król grecki Otton, ani też później ojciec następczyni tronu Dagmary, król duński, nie doznawali tak świetnego przyjęcia. Uroczyste spotkania rozpoczęły się na granicy, w Wierzbolowie, gdzie go powitał generał gubernator nadbałtyckich prowincji Albiedziński, który ma wielkie znaczenie w Rosyi. Drugie uroczyste spotkanie nastąpiło niedaleko Petersburga, w Gatchynie, gdzie księcia Oranii witał książę oldenburski z liczną asystencyą, oraz poselstwo holenderskie, nakoniec w Petersburgu na stacyi kolei żelaznej sam cesarz z rodziną, feldmarszałkiem hr. Bergiem, niedawno tu przybyłym z Warszawy, ministrami, generałami i liczną świtą. Gwardya oddawała honory, muzyka odgrywała marsze i narodowe hymny. Tłumy ludzi widywały okrzykami na ulicach. — Książę Oranii ma przy sobie dwóch tylko adiutantów, Koka i Kosmala-Henke. Jakie rzeczywiste zamiary tych odwiedzin — nie wiadomo, a domysłów, póki są domysłami, powtarzać nie chcę. Znany tu fletonista Nil Admirali (właściwie Panutini) dowcipnie powiedział, że następcę tronu holenderskiego powinni witać nader uprzejmie choćby dla tego tylko, że jego ojczyzna tak chętnie pożyczka Rosyi pieniędzy, których ta tak bardzo potrzebuje.

Oprócz hr. Berga przyjechali tu generał-gubernatorowie Litwy Potapow, i Rusi książę Dondukow-Korsakow. Znowu więc rozpoczyna się narady i projekta nad uregulowaniem stosunków polskich w zagrabionych krajach. Kiedyż nareszcie uregulują!

Wracam jeszcze do Albiedzińskiego, o którym wspominałem. Ciagle krąży pogłoski o wyższej nominacyi tego ulubieńca cara. Domyślają się, że będzie szefem żandarmerji, a zarazem zastępcą tajnej kancelaryi (III wydziału) skoro hrabia Szuwałow otrzyma inną posadę. Całe swoje znaczenie zawdzięcza Albiedziński żonie, z domu księżniczce Dohoruków. Piękna ta cudownej urody osoba, przez lat kilka, bo bodajże zaraz po Kalinowskiej (dziś wdowie po Irenym księciu Ogiń-

zawierający kontrakt, zawarty z panem Schaeferem, dyrektorem teatru niemieckiego, wedle którego za czas od 1 listopada 1870 aż do 1 kwietnia 1871 zapłacić się miało p. Schaeferowi 1200 tal. czynszu, z których 400 przysłał p. Nowakowski, a 800 tal. komitet. Same te, żeby nie nadwierać funduszu budowy, postanowiono nie możliwości zebrać z nadzwyczajnych składek. W tej mierze przysłał komitet wniosek p. A. Krzyżanowskiego, który brzmi:

„Komisya, upoważniona do zawarcia kontraktu o najem teatru niemieckiego, donosi komitetowi ścisłszemu teatralnemu, że zawarła kontrakt z dyrektorem teatru niemieckiego panem Schaeferem, w skutek którego 1200 tal. dzierżawa na 6 miesięcy zimowych wyniesie. Ponieważ zaś pan dyrektor Nowakowski nie może na ten cel więcej jak 400 tal. złożyć, przeto wnosi komisya, aby cały komitet teatralny zagwarantował owe 800 talarów.

Następnie komisya, przekonawszy się, że nie tylko p. Nowakowski, ale i żaden inny dyrektor sceny polskiej w Poznaniu, bez subwencji ostatecznie się nie może, wnosi, aby komitet ścisłszy wezwał mężów zaufania po powiatach do zbierania funduszu na subwencya dla sceny polskiej w Poznaniu.

W skutek tego na zebraniu wydziału z dnia 30 czerwca urządzono wystawę odezw do 40 obywateli z prośbą, żeby przyjmowali składki na pokrycie subwencji dla sceny polskiej.

Odezw ta nie odniosła pożądanego skutku, albowiem wypadki wojenne odwróciły uwagę od sprawy tej. Wypadki te z drugiej strony tak niekorzystnie oddziaływały na powodzenie sceny, że p. L. Nowakowski wniosł, jakoby na wyjazd do Kalisza, o 200 tal. pożyczki. Komisya na zebraniu z 27 lipca postanowiła udzielić mu tę pożyczkę z powodu tego wypowiedzieć kaptal ulokowany w kasie ówczesnego Towarzystwa Młodych Przemysłowców, co już p. dr. Jarnowski wedle uchwały z d. 21 czerwca był miał uczynić, ale nie uczynił. Wypowiedzenie to wywarło tylko ten skutek, że Towarzystwo ówczesne Młodych Przemysłowców zaczęło dług swój częściowo spłacać; dla tego powtórzono żądanie całego kapitału po posiedzeniu komisji z 1 października, kiedy się okazała potrzeba pieniędzy na kaucya dla magistratu i na zapłacenie dzierżawy.

Celem porozumienia się z kład nad wydatki tego rodzaju pokrywać, zwołała komisya walne zebranie komitetu na d. 25 października 1870 r. Pokazało się na tym zebraniu, że nie ma innego sposobu, jak czerpać z ogólnej kasy, póki mężowie zaufania nie nadeślą pieniędzy. Wystosowano do nich powtórną prośbę o przyjmowanie składek.

Na temże posiedzeniu w miejsce dra Jarnowskiego, na wojnę zabranego, powołano na kasyera p. Wł. Jerzykiewicza, a p. M. Zyskowski wniosł o rewizya projektu do ustaw Spółki akcyjnej, i to ze względu na to, że prawodawstwo pruskie w tej mierze się odmieniło.

W tym celu odbyło się dnia 13 grudnia drugie walne zebranie publiczne czyli wiec, na którym statut przyszłej Spółki ułożono ostatecznie w tej formie, w jakiej się obecnie znajduje już w ręku akcyonariuszy.

Na temże zebraniu oświadczył pp. T. Zychliński i M. Zyskowski, że o. Bolesław Potocki z Biedewa zamierza na rzecz Spółki oddać sposobem dorówny grunt swój w Poznaniu, położony przy ulicy Królewskiej. Zebranie, chcąc uczcić czyn tak chwalebny, postanowiło Spółce nadać firmę: Teatr Polski w Ogródku Potocznym w Poznaniu.

Na następne posiedzeniu komitetu z dnia 8 stycznia 1871 r. wybrano na wniosek pana M. Zyskowskiego komisya wykonawcza, która się zająć miała z utworzeniem Towarzystwa akcyjnego na mocy ustaw, przyjętych na walnym zebraniu z dnia 13 grudnia 1870. Do komisji tej wstąpił pp. M. Zyskowski jako przewodniczący, hr. Adolf Bniński, Leon Śmitkowski, A. Krzyżanowski, Wł. Jerzykiewicz jako kasyer i dr. Z. Bniński jako sekretarz.

Komisya tę upoważnił także komitet do dalszego placenia subwencji p. Nowakowskiemu na czynsz od teatru, niemniej też przelała na nią wszelkie atrybucje swoje względem prac przygotowawczych około funduszu teatralnego, wydawania odezw z podpisami członków komitetu itd. itd.

Komisya wykonawcza odbyła trzynaste posiedzenie dnia 8 stycznia z dnia 6 maja 1871 r. Na tenże czas przypadło jedno posiedzenie komitetu na dniu 1 kwietnia r.

Czynności swe rozpoczęła komisya od tego, że kała statuta wydrukować w 3000 egzemplarzy, dalej 300 arkuszy podpisanych i odpowiednią liczbę kwitów tymczasowych, wydała odezwę do Rodaków, drukowaną w Dzienniku Poznańskim i Gazecie Toruńskiej i wezwała wszystkich zwolenników sprawy teatralnej do subskrypcji na akcje Spółki pod firmą: Teatr Polski w Ogródku Potocznym w Poznaniu.

Aby ułatwić podpisywanie, zamianowała komisya na miasto Poznań 13 kolektorów a na prowincji zamianowała po powiatach mianować mężów zaufania, którzyby podpisy zbierali. Zważywszy jednakże, że sposób ten truciący wielką liczbę ludzi, mógłby sprawić złołą i nierówność w korzystaniu z dobrych chęci przyjeżdżających, odstąpiła od pierwotnego zamiaru i oddała zbieranie podpisów i rat w komis. bezpłatny bankowi pp. Kwiecień, Potocki i Sp., który to bank wysłał trzech agentów podróżujących, między których zmieniła pośrednika Księstwa. Mianowicie p. Wincenty Śmieszek obaj powiaty: Obornicki, szubski, inowrocławski, mogilnicki, gnieźnieński, wargowicki; p. Wł. Ordon powiaty: Śreński, wrzesiński, pleszewski, odolanowski, ostrzeszowski i krotoszyński; p. Wł. Belza powiaty śreński, krotoszyński, wschowski, kościański, bukowski i szamotulski. Agentom tym wyznaczyła komisya po 10 tal. od każdego powiatu na koszty podróży, oraz po 1 tal. tantiemy od każdej akcyi u nich zapisanej.

(Dokończenie nastąpi.)

Telegramy.

Wersal, 9 maja. Dziś rano wojska rządowe zajęły fort Issy.

Wiedeń, 9 maja. Cesarz przyjął dziś z rąk nowego ambasadora rzeszypolskiej francuskiej, margrabiego de Banneville, pisma jego uwiertelniające. Przyjęcie odbyło się wedle ceremoniału używanego przy przyjęciu ambasadorów.

Wiedeń, 9 kwietnia. Izba poselska. Merszałek oświadcza podziękowanie cesarza i arcyksięcia Karola Ludwika za okazany z powodu zgony arcyksiężny Maryi Anuncyaty udział. — Rząd wnosi o kredyt dodatkowy 130.000 flor. dla funduszu dyspozycyjnego i 100.000 fl. r. dla wybudowania lokalu dla posiedzeń sądu przysięgłych. — Projekt rządowy co do posiedzeń sądu przysięgłych Galicji przekazał wydziałowi konstytucyjnemu do obrad następnych. Projekt do prawa, dotyczącego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych przyjęto w trzecim czytaniu. Następnie miało miejsce drugie czytanie projektu do prawa, dotyczącego rozszerzenia inicjatywy prawodawczej sejmów krajowych. Postawie Woźdicki i Kowacz oświadcza, że głosować będą przeciw proponowanemu przez komisya przejściu do porządku dziennego. Prezes ministerstwa oświadcza, że projekt rządowy jest tylko krokiem do przywrócenia wewnętrznego w Austrii pokoju. Dla wykazania stosowności projektu przypomina prezes ministerstwa rezolucya galicyjską, która nie mogła być przedłożoną izbie, ponieważ rząd dawniejszy uczynić tego nie chciał. Pewne prawa wymagają różnego traktowania w różnych krajach. Po ztrytykowaniu motywów sprawozdania wydziałowego wylicza hr. Hohenwart ważne prawa, pozostające jeszcze radzie państwa, wskazuje mianowicie na to, że radzie państwa zosiawionem zostało prawo udziału w prawodawstwie co do wielu spraw krajowych. Obawa przed konfliktem pomiędzy radą państwa a sejmem krajowym jest wedle niego bezpodstawna. Prezes ministerstwa prosi w końcu, aby zajęto się dyskusya specjalną. Sprawozdawca komisji p. dr. Herbst stara się pokonać motywa przeciw sprawozdaniu komisji przytoczone a minister p. Grocholski oświadcza, że obecny projekt do prawa nie stoi w żadnym związku z projektem rządowym, dotyczącym konstytucyjnego stanowiska Galicji, ponieważ ostatni wnosi tylko o specjalną i dalej sięgającą zmianę konstytucji. Po replice sprawozdawcy przyjęto wniosek komisji o przejście do porządku dziennego 88 głosami przeciw 55.

Pariz, 8 maja. Dziś po południu żywy ogień działowy, który się rozciągał od Meudon do Bicêtre. Wróblewski obejmując dowództwo nad wojskami stojącymi po prawym brzegu Sekwany, ponieważ La Cecilia w skutek spadnięcia z konia nie jest w stanie dowodzić. Notę Journal Officiel, która zakazuje odbycie w Bordeaux ujętowanego kongresu radców municypalnych, krytykują ostro dzienniki paryskie. Nawet umiarkowane dzienniki, jak Avenir National, Siècle, Rappel, Commune i Etoile przeczą, ażeby zakaz ten był legalny i wynurzają swój żal, że przez to zamknięta została jedyna jeszcze otwarta droga do pojednania. — Liga republikańska wysłała 5 posłów do Bordeaux, ażeby się starali wszelkimi środkami o doprowadzenie do skutku zamierzonego kongresu. Kolumna na placu Vendôme jeszcze stoi; przygotowania do jej zniszczenia jeszcze nieukończone.

Wersal, 8 maja. Zgromadzenie narodowe. Baza interpeleje rząd pod względem proponowanego przez ligę republikańską w Bordeaux zebrania rad municypalnych z kilku większych miast, których celem być ma utworzenie drogi do pojednania. Mówca protestuje równocześnie przeciwko zarzutom, czynionym zgromadzeniu narodowemu. W odpowiedzi swój kładzie Picard przysiąc na to, iż niepotrzebne jest udowodniać, że prawo jest po stronie zgromadzenia narodowego. Minister stwierdza, że tak nazwani republikańscy w sposób oczywisty naruszają wszelką zasadę wszelkiej konstytucji i stają się po prostu podburzycielami, usiłując powścią inne zgromadzenie nad zgromadzeniem narodowym. Rząd przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki. — Wniosek Quineta, dotyczący kilku zmian w prawie wyborczym, odrzucono 517 głosami przeciwko 23 ze względu na to, że niezadługo przyjdzie do obrady całe prawo wyborcze.

Nowy Jork, 8 maja. Układ pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, regulujący kwestyę „Alabamy“, podpisany został przez komisarzy obudwóch rządów. Układem tym wysłane zostały dwie komisye polubowne.

Schwerin, 9 maja. Przybycia księcia następcy tronu pruskiego wraz z dostojną jego małżonką oczekują tu w dniu 17 b. m. na chrzciny nowonarodzonego księcia.

Wersal, 8 maja. Baterie pod Monteretout rozpoczęły dziś z rana ogień. Baterie sfederowanych na wałach, w forcie Bicêtre pod Hautes Bruyères utrzymują, jak donosi Agence Havas, żywy ogień, natomiast forty Vanves i Issy słabo tylko odpowiadają. Dotąd nie nadeszła żadna wiadomość o nowej walce.

Wersal, 9 maja. Roboty oblężnicze po stronie Bois de Boulogne prowadzone są dalej. Baterie pod Monteretout rozpoczęły znowu dziś z rana ogień. Zresztą nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Florencya, 9 maja. Izba poselska obradowała wczoraj nad projektem do prawa o rekojmianach Papieżowi przyznać się mających w brzmieniu, w jakim senat go przyjął i uchwaliła pierwsze 5 artykułów.

Petersburg, 9 maja. Zona następcy tronu w. ks. Marya Feodorowna, powiła syna.

Ostatnie wiadomości.

Wersal, 9 maja, wieczorem. (Zgromadzenie narodowe). Picard potwierdza wzięcie Issy, Jeńców nie zabrano, ponieważ powstańcy w nocy opuścili fort. Roboty oblężnicze w Bois de Boulogne i pod Billancourt postąpiły aż do 30 metrów od wału opasującego.

Pariz, 9 maja. Uchwała komuny ustanawia cenę chleba na 50 centymów za kilogram. Komisya wojenna reguluje wspólnie z delegowanymi wojny stosunki komitetu centralnego do administracji wojennej. Komitetowi centralnemu nie przysługuje prawo obśadzania posad, jedynie przedstawiania kandydatów. Wszystkie konie wierzchowe zarekwirowano. Maillota mianowano komendantem Bicêtre. Jak słyhać, naczelnie dowództwo powierzone być ma Dąbrowskiemu, który je przyjmie, jeżeli otrzyma nieograniczoną władzę.

— Issy opuszczone zostało całkiem wczoraj wieczorem. Zamknięcie Parizy jest zupełne od Genevilliers do Issy. Dzielnice miasta pomiędzy Passy a Point du jour cierpią wiele od bombardowania, mianowicie z Montretout.

Wiedeń, 9 maja. Cesarz przyjął dziś z rąk nowego ambasadora rzeszypolskiej francuskiej, margrabiego de Banneville, pisma jego uwiertelniające. Przyjęcie odbyło się wedle ceremoniału używanego przy przyjęciu ambasadorów.

Wiedeń, 9 kwietnia. Izba poselska. Merszałek oświadcza podziękowanie cesarza i arcyksięcia Karola Ludwika za okazany z powodu zgony arcyksiężny Maryi Anuncyaty udział. — Rząd wnosi o kredyt dodatkowy 130.000 flor. dla funduszu dyspozycyjnego i 100.000 fl. r. dla wybudowania lokalu dla posiedzeń sądu przysięgłych. — Projekt rządowy co do posiedzeń sądu przysięgłych Galicji przekazał wydziałowi konstytucyjnemu do obrad następnych. Projekt do prawa, dotyczącego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych przyjęto w trzecim czytaniu. Następnie miało miejsce drugie czytanie projektu do prawa, dotyczącego rozszerzenia inicjatywy prawodawczej sejmów krajowych. Postawie Woźdicki i Kowacz oświadcza, że głosować będą przeciw proponowanemu przez komisya przejściu do porządku dziennego. Prezes ministerstwa oświadcza, że projekt rządowy jest tylko krokiem do przywrócenia wewnętrznego w Austrii pokoju. Dla wykazania stosowności projektu przypomina prezes ministerstwa rezolucya galicyjską, która nie mogła być przedłożoną izbie, ponieważ rząd dawniejszy uczynić tego nie chciał. Pewne prawa wymagają różnego traktowania w różnych krajach. Po ztrytykowaniu motywów sprawozdania wydziałowego wylicza hr. Hohenwart ważne prawa, pozostające jeszcze radzie państwa, wskazuje mianowicie na to, że radzie państwa zosiawionem zostało prawo udziału w prawodawstwie co do wielu spraw krajowych. Obawa przed konfliktem pomiędzy radą państwa a sejmem krajowym jest wedle niego bezpodstawna. Prezes ministerstwa prosi w końcu, aby zajęto się dyskusya specjalną. Sprawozdawca komisji p. dr. Herbst stara się pokonać motywa przeciw sprawozdaniu komisji przytoczone a minister p. Grocholski oświadcza, że obecny projekt do prawa nie stoi w żadnym związku z projektem rządowym, dotyczącym konstytucyjnego stanowiska Galicji, ponieważ ostatni wnosi tylko o specjalną i dalej sięgającą zmianę konstytucji. Po replice sprawozdawcy przyjęto wniosek komisji o przejście do porządku dziennego 88 głosami przeciw 55.

Pariz, 8 maja. Dziś po południu żywy ogień działowy, który się rozciągał od Meudon do Bicêtre. Wróblewski obejmując dowództwo nad wojskami stojącymi po prawym brzegu Sekwany, ponieważ La Cecilia w skutek spadnięcia z konia nie jest w stanie dowodzić. Notę Journal Officiel, która zakazuje odbycie w Bordeaux ujętowanego kongresu radców municypalnych, krytykują ostro dzienniki paryskie. Nawet umiarkowane dzienniki, jak Avenir National, Siècle, Rappel, Commune i Etoile przeczą, ażeby zakaz ten był legalny i wynurzają swój żal, że przez to zamknięta została jedyna jeszcze otwarta droga do pojednania. — Liga republikańska wysłała 5 posłów do Bordeaux, ażeby się starali wszelkimi środkami o doprowadzenie do skutku zamierzonego kongresu. Kolumna na placu Vendôme jeszcze stoi; przygotowania do jej zniszczenia jeszcze nieukończone.

Wersal, 8 maja. Zgromadzenie narodowe. Baza interpeleje rząd pod względem proponowanego przez ligę republikańską w Bordeaux zebrania rad municypalnych z kilku większych miast, których celem być ma utworzenie drogi do pojednania. Mówca protestuje równocześnie przeciwko zarzutom, czynionym zgromadzeniu narodowemu. W odpowiedzi swój kładzie Picard przysiąc na to, iż niepotrzebne jest udowodniać, że prawo jest po stronie zgromadzenia narodowego. Minister stwierdza, że tak nazwani republikańscy w sposób oczywisty naruszają wszelką zasadę wszelkiej konstytucji i stają się po prostu podburzycielami, usiłując powścią inne zgromadzenie nad zgromadzeniem narodowym. Rząd przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki. — Wniosek Quineta, dotyczący kilku zmian w prawie wyborczym, odrzucono 517 głosami przeciwko 23 ze względu na to, że niezadługo przyjdzie do obrady całe prawo wyborcze.

Nowy Jork, 8 maja. Układ pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, regulujący kwestyę „Alabamy“, podpisany został przez komisarzy obudwóch rządów. Układem tym wysłane zostały dwie komisye polubowne.

Schwerin, 9 maja. Przybycia księcia następcy tronu pruskiego wraz z dostojną jego małżonką oczekują tu w dniu 17 b. m. na chrzciny nowonarodzonego księcia.

Wersal, 8 maja. Baterie pod Monteretout rozpoczęły dziś z rana ogień. Baterie sfederowanych na wałach, w forcie Bicêtre pod Hautes Bruyères utrzymują, jak donosi Agence Havas, żywy ogień, natomiast forty Vanves i Issy słabo tylko odpowiadają. Dotąd nie nadeszła żadna wiadomość o nowej walce.

Wersal, 9 maja. Roboty oblężnicze po stronie Bois de Boulogne prowadzone są dalej. Baterie pod Monteretout rozpoczęły znowu dziś z rana ogień. Zresztą nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Florencya, 9 maja. Izba poselska obradowała wczoraj nad projektem do prawa o rekojmianach Papieżowi przyznać się mających w brzmieniu, w jakim senat go przyjął i uchwaliła pierwsze 5 artykułów.

Petersburg, 9 maja. Zona następcy tronu w. ks. Marya Feodorowna, powiła syna.

Wiedeń, 9 maja. Cesarz przyjął dziś z rąk nowego ambasadora rzeszypolskiej francuskiej, margrabiego de Banneville, pisma jego uwiertelniające. Przyjęcie odbyło się wedle ceremoniału używanego przy przyjęciu ambasadorów.

Wiedeń, 9 kwietnia. Izba poselska. Merszałek oświadcza podziękowanie cesarza i arcyksięcia Karola Ludwika za okazany z powodu zgony arcyksiężny Maryi Anuncyaty udział. — Rząd wnosi o kredyt dodatkowy 130.000 flor. dla funduszu dyspozycyjnego i 100.000 fl. r. dla wybudowania lokalu dla posiedzeń sądu przysięgłych. — Projekt rządowy co do posiedzeń sądu przysięgłych Galicji przekazał wydziałowi konstytucyjnemu do obrad następnych. Projekt do prawa, dotyczącego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych przyjęto w trzecim czytaniu. Następnie miało miejsce drugie czytanie projektu do prawa, dotyczącego rozszerzenia inicjatywy prawodawczej sejmów krajowych. Postawie Woźdicki i Kowacz oświadcza, że głosować będą przeciw proponowanemu przez komisya przejściu do porządku dziennego. Prezes ministerstwa oświadcza, że projekt rządowy jest tylko krokiem do przywrócenia wewnętrznego w Austrii pokoju. Dla wykazania stosowności projektu przypomina prezes ministerstwa rezolucya galicyjską, która nie mogła być przedłożoną izbie, ponieważ rząd dawniejszy uczynić tego nie chciał. Pewne prawa wymagają różnego traktowania w różnych krajach. Po ztrytykowaniu motywów sprawozdania wydziałowego wylicza hr. Hohenwart ważne prawa, pozostające jeszcze radzie państwa, wskazuje mianowicie na to, że radzie państwa zosiawionem zostało prawo udziału w prawodawstwie co do wielu spraw krajowych. Obawa przed konfliktem pomiędzy radą państwa a sejmem krajowym jest wedle niego bezpodstawna. Prezes ministerstwa prosi w końcu, aby zajęto się dyskusya specjalną. Sprawozdawca komisji p. dr. Herbst stara się pokonać motywa przeciw sprawozdaniu komisji przytoczone a minister p. Grocholski oświadcza, że obecny projekt do prawa nie stoi w żadnym związku z projektem rządowym, dotyczącym konstytucyjnego stanowiska Galicji, ponieważ ostatni wnosi tylko o specjalną i dalej sięgającą zmianę konstytucji. Po replice sprawozdawcy przyjęto wniosek komisji o przejście do porządku dziennego 88 głosami przeciw 55.

— Najprzew. ks. Prymas wyjechał wczoraj w towarzystwie ks. kapelana Maryjańskiego w dekanat Wałęki, by udzielić Sakramentu Bierzmowania. (Tyg. Kat.)

— Czytamy w num. 4 Urzędowego Dziennika Kościelnego następujące rozporządzenie:

„Stanowne Duchownościom zawiadamiamy niniejszemu, że na mocy postanowienia Najprzewielebniejszego Arcypasterza ćwiczenia duchowne czyli rekolekcyje dla kapłanów dawane będą w roku bieżącym przez OO. Jezuitów w następujący sposób: 1) W zgromadzeniu kks. Filipinów pod Gostyniem od 19 do 23 czerwca. 2) W seminarium duchownym w Poznaniu od 21 do 25 sierpnia. 3) W seminarium duchownym w Gnieźnie od 28 sierpnia do 1 września. 4) U ks. prałata Koźmiana w Poznaniu, w języku niemieckim, od 2 do 6 października. 5) W domu OO. Jezuitów w Śre: a) od 6 do 10 listopada, b) od 13 do 17 listopada, c) od 27 do 1 grudnia. JJ. kks. Dziekanom przypominamy rozporządzenie nasze z dnia 12 lipca 1867 No. 346/7, podług którego winni nam do dnia 15 grudnia rb. nadesłać wykazy tych duchownych swoich dekanatów, którzy w roku bieżącym w rekolekcyjach udział brać będą. Tych zaś Szanownych Duchownych, którzy w Śre: u OO. Jezuitów pragną rekolekcyje odbywać, wzywamy, aby tak przez wzgląd na tychże Ojców, jak niemniej na własną dogodność, o dniu swego przybycia Ojca Rektora przynajmniej na tydzień naprzód zawiadomili nie omezkali. Gnieźno i Poznań, dnia 16 marca 1871. Konystorz jeneralny arcybiskupi. Ks. Dorasewski. Ks. Janiszewski.“

— Roboty około poznisko-toruńsko-bydgoskiej kolei żelaznej postępują rąco naprzód. Celem otwarcia pomienionej linii ma być założony po prawym brzegu Warty dworzec dla podróżujących pod Główną a na łąkach dominikańskich stacya do przeladowywania towarów. Ministerstwo atoli zapytało się władz miejskich, czy i jak wysoki dodatk miano oharuje na pomnienie stacye. Magistrat oświadczył się podobno przeciwko wszelkiemu dodatkowi, wywodząc, że ustanowienie tych stacyi leży przedewszystkiem w interesie kraju a następnie w interesie stowarzyszenia górno-szląskiej kolei żelaznej. Ostateczne postanowienie w sprawie tej zapadnie na zgromadzeniu reprezentantów miasta.

— Świeżo zasłany następujące zmiany osób: Kandydata wyższego stanu nauczycielskiego doktora Ballasa z Flensburga powołano na etatowego nauczyciela przy gimnazjum w Trzeźnie a kandydata Kunkego zamianowano etatowym nauczycielem przy gimnazjum w Pile. Kandydata prawa Giesego przyjęto jako referendaryusza sądu apelacyjnego do służby. Rzecznika i notaryusza, radcę sprawiedliwości Rüdengana w Pleszewie, zwolniono na własne żądanie ze służby. Asesora sądownego Dierschkego w Rogoźnie mianowano sędzią powiatowym a asesora sądownego Levy'go z Stralsundu opłacono tam jako sędziego pomocniczego.

— Radca rejencyjny i syndyk nowego Ziemstwa kredytowego, pan Suttinger, otrzymał tytuł tajnego radcy rejencyjnego.

— Dziś odbędzie się posiedzenie reprezentantów naszego miasta. Pomiedzy innymi obradować będą członkowie rady miejskiej nad oświadczeniem reprezentantów Polaków, w którym ci uzasadniają wystąpienie swoje z rady miejskiej, gdyż do podobnego wystąpienia potrzebne jest podług ordynaryi miejskiej przyzwolenie zgromadzenia a reprezentantów. Posiedzenia reprezentantów miasta są, jak wiadomo, publiczne, a pomimo to publiczność poznająca nie uczeszcza na nie, tak jakby ją sprawy gminne nie zajmowały wcale. Tak być nie powinno. Jeżeli, dzięki trzyklasowemu systemowi wyborczemu, 20 tysięcy ludności polska Poznania w reprezentacji miejskiej nie jest odpowiednio zastąpiona, to przynajmniej powinna ona przysłuchiwać się temu, co stanowią o niej a bez niej i wiedzieć co i jak o niej stanowią.

— W Gazecie Toruńskiej czytamy następujące pismo Ignacego Zyskowskiego z Mieszkow ogłoszone:

„Pewne gimnazjum katolickie w Prusach Zachodnich nie ma dotąd żadnej biblioteki polskiej, pomimo że uczniowie są przeważnie polscy. Aty ten niedostatek usunąć, ogłaszam prośbę do wszystkich posiadaczy książek polskich, aby na moje ręce nadesłać raczyli książki dla takiej biblioteki przydatne, a leżące często na półkach bez użytku. Z tego materiału i za pomocą funduszu Towarzystwa moralnych interesów uložę bibliotekę i oddam do użytku młodzieży łaknącej polskich książek. Czasowe pisma polskie upraszam o potwierzenie tej prośby. Dla wsi i miasteczek jest u mnie jeszcze dwanaście biblioteczek gotowych do rozesłania a zakupionych kosztem Towarzystwa moralnych interesów polskich.

W Mieszkowach p. Jabłonowo. Ignacy Zyskowski, Bibliotekarz Towarzystwa moralnych interesów ludności polskiej pod pan. prusk.

— Piszę nam z Powidza: Publiczny popis w szkołach naszych odbył się drugiego maja z wielkimi zadowoleniem dozorcy szkolnego, za co ks. inspektorowi w jako też panom nauczycielom składamy za ich prace staro-polskie „Bóg zapłać.“ Jeden z obywateli.

— Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 11 maja, Małmerta biskupa; w kalendarzu słowiańskim Ludomila. Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godzinie 7 minut 40. Długość dnia 15 godzin 26 minut.

Dnia 11 maja 1593 Otwarcie sejmiku zwyczajnego. — 1640 Śmierć Jana Lipskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. 1661 Nadanie Czarnieckiemu Białogostu i Tykocina. — 1838 Śmierć uczonego Jędrzeja Śniadeckiego.

Sroda, 8 maja. W przeszły piątek odbyło się w Środzie w lokalu Siostr Miłosierdzia walne zgromadzenie konferencyi św. Wincentego a Paulo Pań Miłosierdzia. Dla mroźnego i mżgostego powietrza nie przyjechała żadna pani zaszewicowa; dla czego czujemy się tem bardziej obowiązani ogłosić choć w krótkości sprawozdanie z czynności naszych w ostatnim roku. 1. Remanent z dochodem całorocznym wynosił 292 tal. 18 sgr. 4 fen. 2. Rozchodu zaś było..... 299 - 19 - 9 - Zostało w kasie..... 32 tal. 38 sgr. 7 fen.

Rozchód był obrocony na następujące cele: a) Uboży otrzymali wsparcie w gotówce: 27 tal. 16 sgr.; b) w wiknatach: kwart kasy 269; c) kwart maki 222; d) kwart r. żu 4; e) porcy przy podcasz zimy 1738; f) porcy rosolu 46; g) kwart grochu 4; h) bochenków chleba 88; i) mięsa funtów 20; k) kawy 2 funt. i 2 loty; l) cykoryi paczek 15; m) okrasz funt 1; n) odczyty sztuk 46. Członkowie miała konferencya 80, wspierała ubogich 174, odbyła wizyt 443.

Koncząc powyższe sprawozdanie, dziękujemy Szanownym członkom tak honorowym jak i czynnym za ich ofiary i usługi około dobra naszych ubogich, upraszając szczerze, ażeby na przyszłe walne zgromadzenie licznie zgromadzić się raczyli celem wspólnie zachęty i naraady; gdyż tylko zbiorowymi siłami można dobre rezultaty osiągnąć.

Zarząd Pań Miłosierdzia konferencyi św. Wincentego a Paulo w Środzie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przyjaciele Dzieci i Młodzieży**, wydawanego przez J. Chociszewskiego wyszedł nr. 9 i zawiera: Bógostawiona Bronisława (z rycina). — Smoleński (z rycina). — Konia Podolskie (z rycina Kossaka). — Kot (z rycina). — Cudowne ocalenie. — Nauczyciel Antek czyli Trzy zyczenia. — Wiewiórki. — Nazwiska tych, którzy odebrali nagrody za rozwiązanie łamigłówek.

— **Ziemiańska** wyszedł z druku Nr. 19 i zawiera: Sprawozdanie z obytego prania walny według nowego sposobu patentowanego Pana Possarta z Berlina w Międzychodzie pod Śremem. Z rycina (Dokończenie). — Oszuksństwo w handlu nasion. — Uprawa sparcety. (Dokończenie). — Rozmaitości: O pozywnej wart ści słony. — Mleko jako przewodnik zarazy. — Miego austriackie. — Sposób ochronienia ziarn wsiysianych od wron, gołębi i innych ptaków. — Sposób wypędzenia ślimaków z piwnic. — W odnośności: Pogląd na rolnictwo w Anglii przez Albina Kohna. (Ciąg dalszy).

— **Zagrody** wyszedł z druku No. 9 i zawiera: O dawnych rycerzach naszych przez K. W. Wojcieckiego. — Potęganie Jasia (wiersz). — Obywatel. Wiersz Anny Krakowiakowej. — Dzieci Jezu (z rycina). — O loteryi liczbowej. — Pogadanki Gospodarskie przez Wojciecha z Kunic. — Padalec. — Co słychać w świecie. — Rozmaitości.

— **Tygodnia** Nr. 19 wyszedł z druku i zawiera: Kronika tygodniowa. — Instytucye polskie w Parizy. — Korespondencye: z Poznania. — Z Sieciechowa. — Z Krakowa. — Nowe książki: Z teki Mameluka galicyjskiego. — B. Kalkici. Opowiadanie z dziejów Polski. — Rozmaitości. — Skrzynka do listów. — Ogłoszenie. — Odcinek: Sedan.

— **Przewodnika ekonomicznego** wyszedł No. 19 i zawiera: Ankietka kolei żelaznych w Austrii II. — Kiełki słodowe. — Rozmaite wiadomości. — Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. — Tabela kursowa.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

W 16 dniu ciągnięcia 6 klasy 159 frankfurtskiej loteryi wyszły następujące główne wygrane: 4000 flor. na nr. 5250. 1003 flor. na nr. 12924, 13740, 17952. 800 flor. na nr. 13754, 14014, 15183 i 15452. Mniejsze wygrane przejeżdż można w nowym kantorze loteryi S. Litthauera, Plac Wilhelmowski No. 17.

Bank pruski.

Przeгляд tygodniowy z dnia 6 maja 1871 r.

Aktywa:

1) Brzęcząca moneta i w zastabach.....	tal. 112,231,000
2) Pieniądże papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych.....	9 939,000
3) Remanenta lombardowego.....	84 963,000
4) Remanenta lombardowego.....	19 788,000
5) Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa.....	15 269,000

Pasywa:

6) Banknoty w obiegu.....	tal. 188,610,000
7) Kapitały depozytowe.....	16 810,000
8) Pretensye kas rządowych, instytucji i osób prywatnych włącznie z obrotem zyrowym.....	519,000

Berlin, 9 maja 1871.
Król pruski główny dyrektoryum banku.
Dechend. Boese. Roth. Gallenkamp.
Herrmann. Koch. Koenen.

— **Młaka.** Berlin, 9 maja. Młaka pszena pr. 100 kilo netto. 0 10%, talara nr. 0 i 9%—1/2, tal. rżana; nr. 0 8%—7/8, nr. 1 i 8—7/8, tal. pła. Poznań, 10 maja. Młaka pszena nr. 0 i 1 4%—1/2, młaka rżana nr. 0 i 1 3%—4 tal. pła. za cent. bez akcyzy

— **Bydło.** Berlin, 8 maja. Bydła na rzeź spędzono na targ dzisiaj: 2908 sztuk bydła rogatego. Sprzedaż była zrazu bez ożywienia, lecz kiedy w dalszym przebiegu targu zakupiono dla prowincji nadreńskich około 900 wołów a prócz tego drogą spekulacyi większe partie do Anglii odeszły, ożywiła się takowa tak dalece, że prócz reszt małych towaru średniego nie na targu nie zostało; za 100 funt. wagi mięsa najlepszego towaru płacono 16—18 tal., średniego 13—14 a pośledniego 9—11 tal.

3628 sztuk nierogaczyny, za które dziś lepsze płacono ceny, ponieważ znaczne dla Westfalii robiono zakupy; na targu małe pozostały tylko reszty a za 100 funt. wagi mięsa przedniego towaru płacono 17 tal. 9988 sztuk owiec. Lubo dowóz był bardzo wielki, to jednak reprezentowane w nim były mianowicie gatunki lepsze, które kupowano na wywóz, płaćąc zadowalniające ceny; interes rozwijał się w ogóle lepiej niż zeszłego tygodnia a za 40—45 funt. wagi mięsa ciężkiego najlepszego towaru płacono 7% tal. i wyżej wedle jakości.

Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 59—62 tal. wedle jakości żąd. Owies: per 1000 kilo w miejscu 43—55 talarów wedle jakości żąd., polski 43—44 $\frac{1}{2}$, marchijski 46 $\frac{1}{2}$ —48 $\frac{1}{2}$, pomorski 50—51 $\frac{1}{2}$, tal. z kolei płacono; na wiosnę 49 $\frac{1}{2}$, maj-czerwiec 49 $\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec 49 $\frac{1}{2}$, tal. płacono; Groch: per 1000 kilo do gotowania 51—60 tal., na paszę 44—50 tal. Rzep: per 1000 kilo — tal. Rzepik: — tal. Olę rzepiowy: per 100 kilo w miejscu 27 tal.; na maj i maj-czerwiec 26 $\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec 26 $\frac{1}{2}$, tal. płacono. Olę lniany: per 100 kilo w miejscu 24 tal. Olę skalny: per 100 kilo w miejscu 14 $\frac{1}{2}$, tal. na maj 13 $\frac{1}{2}$, maj-czerwiec — tal. płacono. Okowita: per 100 litrów po 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 16 tal. 25 sgr. płacono, na maj i maj-czerwiec 16 tal. 19—23 sgr., czerwiec-lipiec 16 tal. 27 sgr. do 17 tal. do 16 tal. 28 sgr., lipiec-sierpień 17 tal. 29—31 sgr., sierpień-wrzesień 17 tal. 18—19 sgr. płacono.

Giełda bydgoska, 9 maja.

Pszonica: 120—125 funt. młój lub więcej porosa 64—70 tal., 125—130 funt. zdrowa 72—78 tal. per 2125 funt. wagi celnej. Żyto: 120—124 funt. 46—47 tal. per 2000 funt. wagi celnej. Groch: 44—48 tal. pr. 2250 funt. wagi celnej, najlepszy do gotowania wyżej płacono. Okowita: bez do wozu.

Giełda wrocławska 9 maja.

Żyto: per 2000 funt. trzyma się; na maj i maj-czerwiec 43 $\frac{1}{2}$, talar żądano i płacono; czerwiec-lipiec 49 $\frac{1}{2}$, talar płacono; lipiec-sierpień 50 talarów płacono i żądano; wrzesień-pa-

ździernik 50 talarów płacono. Pszenica: na maj 71 $\frac{1}{2}$, talar żądano. Jęczmień: na maj 45 talarów żądano. Owies: na maj 50 talarów żądano. Rzep: na maj — talarów żąd. Olę rzepiowy: spokojniej; w miejscu 13 $\frac{1}{2}$ talar żądano; na maj 13 $\frac{1}{2}$ talar płacono; maj-czerwiec 13 $\frac{1}{2}$, talar płacono i żądano. Okowita: ceny mało zmienione; per 100 litrów po 100% w miejscu 13 $\frac{1}{2}$, talar żądano; na maj 13 $\frac{1}{2}$, talar płacono; maj-czerwiec 13 $\frac{1}{2}$, talar płacono i żądano; czerwiec-lipiec — talarów; lipiec-sierpień 12 $\frac{1}{2}$, talar; wrzesień-październik 12 $\frac{1}{2}$, tal. płacono.

Na targu

	W srebrn. za szefel pruski	W tal. sgr. i en. per 200 funt. celnych = 100 kilogramów
piekn. śr. posłd.	piekn. średnia posłd.	piekn. średnia posłd.
91—93 87 77—84 7 11	6 27	6 3
90—91 88 78—84 7 7	6 29	6 6
61—62 60 57—59 4 27	4 23	4 15
52—55 49 43—45 4 29	4 13	3 26
36—37 35 34 4 28	4 20	—
72—76 68 60—65 5 19	5 1	4 13

Giełda szczecińska, 9 maja.

Pszonica: stałej; na maj-czerwiec 76 $\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec 77 talarów. Żyto: stałej; na maj-czerwiec 50 $\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec 51, wrzesień-paźd. 52 tal. — Olę rzepiowy: słabo;

w miejscu: 27 $\frac{1}{2}$, na maj 26 $\frac{1}{2}$, na jesień 25 $\frac{1}{2}$, tal. — Okowita: spokojnie; w miejscu i maj-czerwiec 16 $\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec 16 $\frac{1}{2}$, lipiec-sierpień 17 $\frac{1}{2}$, talar.

Tygodnik Wielkopolski.

Przedpłata ćwierćroczna w miejscu 15 sgr. na wszystkich urzędach pocztowych Związku niemieckiego 18 sgr. 9 fen.

Z prac obszerniejszych pomieszcimy w następnych ćwierćroczach:

1. Historia siwego włosa, powieść współczesna Władysława Łozińskiego.
2. Kilka uwag nad artykułem pana Stefana Pawlickiego: Antropologia przedhist i chronologia Mojżesza przez Kar. Libelta.
3. Książę Franciszek Malinowski — jego życie i naukowe prace — przez Dr. L. Rzepeckiego.
4. Strzaskana lutnia, z wspomnień ostatniego powstania — poemat Henr. Merzbacha.

5. Kajetan Węgierski — studium literackie i lerego Przyborskiego.
6. O Mazurach — przez Dr. Wojciecha trzynskiego.
7. Naród zmartwychpowstały, przez Łuk. Wielkopolskiego.
8. Studium psychologiczne nad Poznaniem, przez Poznańczyka.
9. Wspomnienia ułana z 1863 r., zebrał munt Lucjan Salima.
10. Wycieczka do Saskiej Szwajcarii; przez na Lodowej Turni.
11. Kilka kartek do filozofii, przez Czesława zepę.
12. Żywot św. Wojciecha w obec historii.
13. Jerzego Kalksteina pamiętnik rewolucyjny w sce r. 1794.

W imię krzewienia oświaty narodowej i ze względu na przystępną cenę naszego tygodnika do licznę przedpłaty.

Redakcyja.

Za duszę s. p. **Edwarda Speicherta** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Farnym w piątek o godzinie 9. [2553]

Dnia wczorajszego o godzinie 12 w południe zasnęła w Bogu po 3 tygodniowych cierpieniach spowodowanych polegiem, nasza najukochańsza żona, matka, córka, siostra i szwagrowa **Albertyna z Jahn-sów Schneider**. Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 b. m. o godzinie 4 z południa, na który zapraszają przyjaciół i krewnych [2579] **Pozostali.** Poznań, 10 maja 1871.

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość we wsi Dopiewcu pod No. 8 położona, do Franciszka Tomkowiaka i żony jego Reginy należąca, która z objętością morgów 54,44, opłaciła podatku gruntowego ułga, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 52 tal. 29 sgr. 4 $\frac{1}{2}$ fen. i na podatek budynkowy z wartości n. t. na 20 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subwencji koniecznej w w czwartek dnia 18 lipca r. b. przed połudn. o godz. 9 w lokalu król. sądu powiatowego w miejscu w pokoju pod No. 13. [2573] Poznań, dnia 24 kwietnia 1871.

Król sąd powiatowy. Sędzia subastacyjny. Ryll.

Nakładem **Ludw. Merzbacha** wyszła i nabyć można we wszystkich księgarniach:

Fata Morgana,

Powieść przez **Paulinę z L. Wilkońska.** 2 tomy. — 2 $\frac{1}{2}$ tal.

Nauczycielka, Polka, posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce. Blizsza wiadomość u profesora **Argent**, Strzelecka ul. No. 25. [2678]

Terezyner wyższy poszukuje odpowiedniego miejsca jako elew gorzelnicy. Bl. wiad. **H. Z. Mieszków.** [2534]

Osoba dobrze wychowana, zdalna do wyręczenia pani domu (lub jako bona, życzy sobie przyjąć miejsce zaraz lub od św. Jana. **Poste restante Borek N. N. fr.** [2564]

Organisty bezżenny, moralny i zdalny, znajdzie miejsce zaraz lub od św. Jana b. r. przy kościele w **Parchaniu** pod Inowrocławiem. [2562]

Od 5—19 maja r. b. **główne ciągn. końcowe** wielkiej loterii pieniężnej, w której zapadnie pewna decyzja co do następujących pomiędzy innymi wygranych głównych jako to:

even. 250,000, 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 20,000, 1 po 15,000, 2 po 12,000, 2 po 10,000, 2 po 8,000, 1 po 6,000, 4 po 5,000, 12 po 3,000, 100 po 2,000, 130 po 1,000, 150 po 500 itd. a najmniejsza wygrana pokrywa wpłatę. Rolecam do tej loterii następujące szczególne losy: [2533]

No. 9055, 28827, 18844, 22002, 22008, 18841, 18840. (1/2 po 40 tal.) 9068, 22018, 33503, 33515, 33525, 33535, 33545, 33560, 9090, 18808. (1/2 po 20 tal.) 9095, 9099, 9097, 9096, 9080, 9076, 18818, 18881, 22032, 22033, 31707, 31770, 33430, 14384, 18717, 18871, 22070, 30333, 31787. (1/2 po 10 tal.)

Wszystkie zlecenia opatrzone w gotówkę, lub też na życzenie za zaliczką pocztową wykonuję skrupulatnie a każdemu udział biorącemu przesyłam zaraz po ukończeniu ciągnięcia urzędowe listy wygranych bezpłatnie.

Dopiero d. 17 marca r. z. wypłaćm najwz. wygrana 150 000 mark na No 33464.

J. Dammann, dom bankowy i wekslowy w Hamburgu.

Une Anglaise, (nursery-governess) catholique personne de confiance, cherche à se placer par **Mme Drugulin** à Berlin 50 sous les tilleuls (Linden). [250]

Dla mego handlu towarów kolonialnych i jakości poszukuję natychmiast **uczniast**

z potrzebami wiadomościami szkolnymi i mówiącego obu językami krajowymi.

H. Hummel, [2563] Wrocławsk. ul. g.

Młody człowiek, znający **dobrze buchhalterję i korespondencyę** handlową, z doświadczeniem rekomendacyjn, szuka od 1 lipca w większym jakim handu lub kantorze miejsca. Panowie rekrutanci raczą listy swoje adresować **B. D. 21** poste rest. Poznań. [2581]

Posiadłość moja

Wągrówcu, tak nazwane Opactwo, składając się z domu mieszkalnego, zabudowań, pięknego sadu owocowego i dziesięciu morgów ziemi włącznie łąk, przy domu położonych, mam zamiar sprzedać. [2580]

Malczewski.

Oby podano szczęśliwą rękę!

250,000

M. Crt.

w pomyslnym przypadku jako wygrana najwyższą podaje **na nowszą wielką loterya** pieniężną, która przez **rząd wysoki potwierdzoną i gwarantowaną** została. Korzystne ułożenie nowego planu jest tego rodzaju, że w przebiegu kilku miesięcy przez 7 losowań zapas musi powna decyzya we względzie **24,900 wygranych**, pomiędzy którymi znajdują się wygrane główne ewentualnie **M. Crt.**

250,000, specjalnie zaś 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 3,000, 105 razy 2,000, 156 razy 1,000, 206 razy 500, 11,600 razy 110 itd. Do najbliższego pierwszego ciągnięcia wygranych tego wielkiego przez rząd gwarantowanego losowania pieniędzy kosztuje

1 cały losoryn. tylko tal. 2.

1 pół " " " 1.

1 ćwiartka " " " 1 sgr. 13.

za przesłaniem **nałożności, zaliczki** lub awansu. [2431]

Wszystkie zlecenia wykonują się **natychmiast** z największą troskliwością a każdy otrzymuje od nas do rąk własnych oryginalny los państwowy.

Do zamówień dodają się potrzebne plany urzędowe bezpłatnie a po każdym ciągnięciu przesyłamy naszym interesantom bez wezwania urzędowe listy.

Wypłata wygranych odbywa się zawsze skrupulatnie pod **gwarancją państwa** a uskuteczniła być może przez bezpośrednią przesyłkę lub na żądanie interesentów przez nasze związki we wszystkich większych miastach Niemiec.

Debitowi naszymu sprzyja zawsze szczęście a niedawno znomi mieliśmy pomiędzy wielu innymi znacznymi **wygranymi 3 razy pierwsze wygrane główne** w 3 ciągnięciach wedle urzędowych dowodów i sami takowe naszym interesantom wypłaćiliśmy.

Przy takim na najrzetelniejszej podstawie opierającym się przedsięwzięciu można prawdopodobnie bardzo żywego z pewnością spodziewać się udziału, dla czego uprasza się, aby z powodu bliższego ciągnięcia przesyłano wszystkie zlecenia jak najrychlej wpr. st do

S. Steindecker & Comp., dom bankowy i wekslowy w Hamburgu.

Kupno i sprzedaż wszystkich rodzajów obligacji rządowych, akcyj kolejowych i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszym za okazane nam dotąd zaufanie a zapraszamy do rozpoczęcia nowego losowania do udziału, starając się i nadal bezdłżnie, aby przez skrupulatną zawsze i rzetelną usługę zadowolić naszych szanownych interesentów. Powyżsi.

Brzytwy i rzemienie do ostrzenia najlepszej jakości poleca

C. Preiss, Wrocławsk. ul. 2.

Brzytwy i rzemienie do ostrzenia najlepszej jakości poleca

C. Preiss, Wrocławsk. ul. 2.

Brzytwy i rzemienie do ostrzenia najlepszej jakości poleca

C. Preiss, Wrocławsk. ul. 2.

Brzytwy i rzemienie do ostrzenia najlepszej jakości poleca

C. Preiss, Wrocławsk. ul. 2.

Subjekt, Polak, mówiący również do brze po niemiecku i opatrzonej w rekomendacy, znajduje mi jse u **Tom. Musielwiewicza**, w Pleszewie. [2568]

Księgarnia i antykwarja **J. Lissnera** w Poznaniu poszukuje do zakupu:

Encyklopedia powszechna. (Warszawa.) Komplet. [2565]

Z Ujazdu pod Grodziskiem zginił **pies do polowania** kasztanowy z białymi plamami wabiący się „Baro”; oddawca tegoż otrzyma stosowną nagrodę w Ujeździe. [2538]

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Nożyce ogrodowe i do obcinania żywych płotów, noże ogrodowe i do okulizowania, noże do szparagów, piłki do drzewa itp. poleca

C. Preiss, ul. Wrocławsk. 2.

Krawcy, biegli w szyciu surdutów, znajdują trwałe zatrudnienie u

M. Graupé, [2577] Wilhelmowski plac.

Na peklówkę z grochem zaprasza w czwartek dnia 11 b. m. na kolacyę.

Sujecki, [2584] Stary Rynek No. 58.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca

A. Cichowicz.

Najpierwszą przesyłkę lizbonskich kartofli i nowych śledzi Matjes poleca